

Kosztowna fabrykacja, prostego na pozór produktu



Laboratorium niemieckiego producenta Madeira

To przecież tylko nić! Krzyknie pewnie niejeden z nas trzymając w dłoni szpulkę. Nieliczni pomyślą, jak długą drogę przebyła i jak skomplikowany jest proces jej produkcji. Przedstawiam Państwu reportaż z pobytu w fabryce niemieckiego producenta nici Madeira, idealnie wprowadzając nas w tematykę aktualnego przeglądu rynku T&P – „Nici hafciarskie”.

Produkcja nici hafciarskich to ogromne wyzwanie. Klienci wymagają absolutnie identycznych kolorów, ale również czystych ekologicznie produktów. To nie jest łatwe, pomyślmy chociażby o zużyciu energii w, wymagającym wysokich temperatur,

procesie farbowania. „Jesteśmy regularnie zmuszani modernizować nasze procesy produkcyjne i dostosowywać je do zmieniających się warunków i wymogów”, wyjaśnia Juergen Korge, odpowiedzialny w fabryce Madeira za marketing, komunikację i zarządzanie produktem.

Przykład: Oeko-Tex Standard 100, którym certyfikowana jest każda nić Madeira, zakazuje nagle użycia określonego materiału w procesie farbowania. Do tego producent chemikaliów zmieni skład jednej substancji. Wszystko to z miejsca komplikuje proces produkcji, ponieważ może prowadzić do nagłej zmiany koloru nici, na co producent z kolei absolutnie nie może sobie pozwo-

lić. Korge: „Kolory naszych nici muszą być zawsze takie same, nie możemy dopuścić do żadnych aberracji.” Radzenie sobie z tego typu oraz innymi, podobnymi problemami, najczęściej niesie za sobą niemałe koszty.

Fabryka nici Madeira została w ostatnich latach diametralnie zmodernizowana. Receptury farb opracowywane są przez elektronicznie sterowane maszyny. Mieszanie i transport farb do pojemników również odbywa się automatycznie, za pomocą

najbardziej nowoczesnych urządzeń. Zmniejszyło się też znacznie zużycie wody i energii potrzebnych w procesie farbowania. Korge: „Do wytworzenia wysokiej temperatury potrzebnej nam do farbowania, nie używamy już oleju, ale gazu. Wytworzone ciepło wykorzystujemy potem do suszenia nici. Inwestycje w nowe technologie przyczyniły się także do znacznego zmniejszenia zużycia energii.”

Proces powstawania nici jest bardzo kosztowny i wymaga wielkiego zaangażowa-



Po zakończonej produkcji, nici czekają na swoje opakowania



Urządzenie do nawijania nici

nia. Większość pracowników zatrudnionych w fabryce nici Madeira poświęca się pracy na hali produkcyjnej i w dziale jakości. Ciekawostki: farbowanie nici Charge może, w zależności od koloru, trwać nawet siedem godzin – bez suszenia. Suszenie nici wiskozowej wymaga temperatury 90 stopni i trwa dwie i pół godziny. Nici poliestrowe schną (jak pewnie wiadomo) szybciej, wystarczy szafa susząca napędzana ciepłem pozostałym z wcześniejszego farbowania.

Kontrola jakości

Podczas produkcji, nić poddawana jest wielu procesom chemicznym, termicznym i mechanicznym. Po każdej zakończonej produkcji trafia do działu kontroli i jest badana pod względem kolorystyki, grubości, rozciągłości, wytrzymałości, delikatności, odporności na pranie i wielu innych. Na jakość niektórych nici, jak na przykład wiskozowych, duży wpływ mają temperatura i wilgotność powietrza, dlatego muszą one zostać poddane kontroli w specjalnym pomieszczeniu. W celu sprawdzenia ich odporności na rwanie, nici muszą przejść dodatkowe testy na poszczególnych hafciarkach.

„Na tym nie koniec”, mówi Stefanie Weiner, kierowniczka

działu kontroli jakości. Madeira bada wszystkie wyprodukowane przez siebie nici według wymogów stawianych przez Oeko-Tex. Jeśli wszystkie badania wypadną pomyślnie i wszystkie kryteria zostaną spełnione, nici mogą trafić w ręce handlowców i dystrybutorów.

Co się dzieje, jeśli wyprodukowana seria okaże się wadliwa? „W najgorszym wypadku musi zostać zutylizowana. W przypadku wad kolorów, istnieje możliwość poprawienia niewielkiej serii. Ale to zdarza się raczej rzadko”, wyjaśnia Pani Weiner.

Automatyczne pakowanie

W pełni zautomatyzowany dział pakowania pracuje na pełnych obrotach. Nici Madeira nawijane są na duże lub małe szpulki MSC (Mini Snap Cones), pakowane, etykietowane i przygotowywane do transportu. Korge: „Od kilku lat, dział ten jest w pełni zautomatyzowany i pracuje w oparciu o rozwiązania IT. Każdego dnia eksportujemy dziesiątki tysięcy małych i dużych szpułek. Dzięki naszym partnerom i dystrybutorom, nici Madeira obecne są na rynkach 60 państw. Na nasz sukces pracuje w sumie 450 pracowników na całym świecie.”

www.madeira.de